

## Czy to bezpieczna droga do szkoły? Absurdalne rozwiązanie przy Arenie Ursynów

data aktualizacji: 2019.08.02



**Miało nie być lawirowania między samochodami na parkingu, a będzie lawirowanie między rowerami. - Nowa droga do szkoły przy Arenie Ursynów to bubel - tak o nowym chodniku i ścieżce rowerowej łączącej ulice Pileckiego i Hirszfelda mówią mieszkańcy. Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji inaczej ocenia zrealizowany przez siebie projekt i oczekuje, że Zarząd Dróg Miejskich dokończy prace.**

Wszystko zaczęło się od przebudowy ulicy Pileckiego. Kilka lat temu, po zakończeniu prac przejście dla pieszych i ścieżka rowerowa od Alternatywy urywały się po drugiej stronie ulicy. Piesi mieli chodnik przylegający do budynku Areny Ursynów, ale mało kto z niego korzystał, bo prościej było przejść przez środek parkingu.

Robiły to też dzieci, uczęszczające do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 323. I to z uwagi na ich bezpieczeństwo oraz przedszkolaków z placówki nr 50, prawie tysiąc mieszkańców poparło pomysł sfinansowania z Budżetu Partycypacyjnego projektu przebudowy parkingu oraz budowę chodnika i ścieżki rowerowej pod szumną nazwą "Bezpieczna droga do szkoły przy Arenie Ursynów".

Dziś widać efekty prac. Rozbieżności między planami, a realizacją są widoczne gołym okiem. Z punktu widzenia rodziców sposób zaprojektowania ścieżki i chodnika nie poprawił bezpieczeństwa dzieci, które samodzielnie będą tędy chodzić do szkoły.

*- Są trzy miejsca, które są groźne. Gromada dzieci z szerokiego przejścia dla pieszych musi wejść na wąziutki chodnik, na którym stoi znak drogowy, następnie przejście przez drogę prowadzącą na parking bez zebry i potem trafiają na skrzyżowanie ze ścieżką rowerową, które jest pod nienaturalnym kątem - mówi pani Karolina.*

Według mieszkańców takie rozwiązania sprawiają, że piesi nie będą korzystać z nowego chodnika, tam gdzie jest on źle zaprojektowany.

*- Nie tylko dzieci będą tędy chodzić inaczej niż pokazują znaki. To rozwiązanie jest zwyczajnie niewygodne i ludzie intuicyjnie wybierają prostą drogę. Szkoda pieniędzy. Ktoś jednak taką głupotę zaakceptował i to jest przerażające - mówi pan Marcin.*

Swojego oburzenia sposobem realizacji projektu nie kryje też radny Projektu Ursynów, który uważa, że ścieżka i chodnik przecinają się w absurdalnym miejscu.

*- To prowizorka i bubel. Dzieci nie mają takiej uwagi i koncentracji jak dorośli, i nie zobaczą pędzącego rowerzysty, więc o wypadek nietrudno. Widać tu brak koordynacji urzędów, które wydały zgodę na takie rozwiązanie. Użytkownika nie powinno obchodzić kto i za co odpowiada, ma być dobrze - mówi Maciej Antosiuk.*

### **UCSiR: "Taki był projekt"**

Za budowę ścieżki i chodnika odpowiedzialne jest Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji, które z dwuletnim pośligiem, w czerwcu tego roku, rozpoczęło prace. I inaczej niż mieszkańcy ocenia ich efekt.

*- Projekt został zatwierdzony przez ZDM, zaakceptował go również pełnomocnik prezydenta Trzaskowskiego ds. ruchu rowerowego. To było optymalne rozwiązanie, żeby nie pomniejszać istniejącego parkingu o pół metra, trzeba było zrobić mijankę ścieżki z chodnikiem - tłumaczy Maria Flisiak z UCSiR.*

Dlaczego więc, nie zabrano autom 50 centymetrów, by porządnie wykonać naprawdę bezpieczną drogę do szkoły? UCSiR twierdzi, że miejsc parkingowych jest zbyt mało, a kierowcy narzekają na ciasnotę na parkingu przy Arenie.

W ramach inwestycji poszerzony ma być tylko chodnik prowadzący od przejścia przez Pileckiego. Pismo w tej sprawie UCSiR wysłał do ZDM 1 sierpnia. Pod koniec sierpnia na ścianie Areny Ursynów zamontowane zostaną też lampy ledowe, które oświetlą chodnik i ścieżkę. Dotąd budowa kosztowała ponad 150 tys. złotych.

### **ZOBACZ ZDJĘCIA "BEZPIECZNEJ" DROGI DO SZKOŁY PRZY ARENIE:**

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/czy-to-bezpieczna-droga-do-szkoly-absurdalne-rozwiazanie-przy-arenie-ursynow,12803.htm>